

№ 67.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Katarzyny Kr.
Wt. św. Marka.
Sr. Zwiast. N. M. P.
Czw. św. Ludgera B.
Piąt. św. Jana Dam.
Sob. św. Jana Kapistr.
Niedz. św. Eustazego O.

Wschód s. godz. 6 m. 05
Zachód s. godz. 6 m. 12
Dług dnia godz. 12 m. 09
Przybyło d. godz. 4 m. 35

Gona prenumeraty:
w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 23 marca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie pro-spektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski
Cegielniana 63.

W środę po poł. „ORLE”

W sobotę „Królewski JEDYNAK”

THISBE PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.
Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy Rhodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11—12, w południe i 7—8, wieczorem, w nie-dziele i święta od 8—10 rano i od 12—1, po południu. Leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

Zapisy do
Szkoły Akuszererek
przyjmuje kancelarya
SANATORYUM „UNITAS”, Pusta 11g,
d godz. 7 — 8 wieczorem. 1281

Z postępem czasu. 118
Pan Jan, znajdując się na wsi u znajomych, pojechał za interesami do miasteczka.
Wysiadłszy z bryczki, odezwał się do stangreta:
— Poczekajcie na mnie, Wojciechu, z godzinę. Ze-by wam się jednak nie nudziło, macie tu na wódkę.
— Na wódkę? — rzekł stangret. — Dobrze to było dawniej, proszę pana.
— A dlaczego teraz niedobre?
— A bo, proszę pana, szanujący się człowiek wódki teraz nie pije.
Jeżeli już co ma pić, to tylko koniak Szustowa.

10,000 ofiar.
Sensacyjną wieść przyniosły depesze sobo-nie. Oto 10,000 ludzi z Galicyi, szukających zarobku rolnego w Prusach, władze niemieckie nie puściły do Mystowic.
Biedacy ci, którzy na drogę daleką poza-stawiali ubrania i pościel — musieli z ciężką troską wracać do domu. Ponieważ kieszenie ich zostały opróżnione, więc nie znalazły się nawet fundusze na kupno biletów kolejowych.
Część tych istnych „wypraw krzyżowych” pieszo o chłodzie i głodzie udała się w podróż powrotną, część wynędzniała zaległa najbliższe wsie i miasteczka, część dowlokła się do Kra-kowa, gdzie obozuje, czekając pomocy od do-brych i litościwych ludzi.

Kraków, zawsze miłosierny i tym razem ma się zakrzępnąć o zebranie dla tych nędzarzy ja-kiegoś zasiłku. Fakt wyżej przytoczony zdawa-łoby się, wskazuje nam, że stoimy znów przed jakimś żywiołowym wypadkiem, który przyszedł nieprzewidzianie, jak trzęsienie ziemi, huragan, powódzie etc.
Tymczasem tak nie jest. To, co się stało z 10,000 ludzi, szukających w Prusach zarobku, jest winą niedołężnego rządu austriackiego. Przecież po żywiołowych klęskach, jakim w ubie-głym roku uległa Galicya, można łatwo było przewidzieć, że emigracja ludu wzmoże się zna-cznie, bo wypchną go z kraju głód i niedosta-tek...

Austriacy konsulowie powinni poinformo-wać rząd swój, gdzie i jaką liczbę robotników może wysłać.
O ile nam wiadomo, wykazy konsułów nie-mieckich informują swój rząd nietylko w takich ważnych wypadkach, ale wprost o każdej jaknaj-mniejszej sprawie przemysłowej przesyłają pełne cennych uwag raporty.
Austria widocznie tylko „pro forma” lub dla posad wyznacza konsulów, boć gdyby było inaczej, czy trudno byłoby mieć wiadomości, gdzie i ile rąk potrzeba do pracy, lub czy pracownicy znajdą zajęcie?

Rząd austriacki nic pod tym względem nie zrobił dla swoich obywateli owszem, widać z li-cznych, opłacających się rządowi i urzędnikom agencji przewozowych, że austriacy przez szpa-ry patrzą na wielką emigrację za morze, że nie dbają o swoich obywateli, szukających zarobku poza granicami państwa.

To też za tę nową katastrofę odpowiedzial-ny jest w pierwszej linii rząd austriacki, który przez lenistwo myśli, przez brak inicjaty-wy dopuścił do takiego smutnego końca, po-zbawiając dachu i chleba wyssanych przez duże podatki i zgębionych przez katastrofy żywioło-we ludzi.

Mniemamy, że wypadek ten zwrócił uwagę prasy i postów do parlamentu, którzy wyzyska-ją to w tym celu, aby lenistwo i jałowość rzą-du zostały napiętnowane i na przyszłość nie po-wtórzyły się — przynajmniej w tak wielkich roz-miarach.

Pruski projekt parcelacyjny.
W Sejmie pruskim rozpoczęła się debata nad projektem nowej ustawy parcelacyjnej. Ma on zapobiedz rabunkowej parcelacji prywatnej

i sztucznemu podbijaniu cen ziemi, gdyż rząd każdej chwili będzie mógł sam wystąpić jako kupiec, albo odstąpić uprzywilejowanej jakiejś instytucji parcelacyjnej swoje prawo pierwoku-pu. Ziemia nie będzie mogła przechodzić tak łatwo z rąk do rąk i stawać się towarem. Po-nadto par. 4, wyraźnie powiada, że parcelacyi można zakazać, gdy się ona nie zgadza z cela-mi wewnętrznej kolonizacyi państwowej. Pisma hakatystyczne żądają, aby ten ostatni paragraf zaostrzyć w tym kierunku, iż taki zakaz można wydać także ze względów narodowych. Doma-gają się nadto hakatyści, aby znieść paragraf opiewający, że strony mają pod przysięgą ze-znawać przed landratem wszystkie szczegóły sprzedaży, a natomiast zaprowadzić oszacowanie wartości majątku sprzedawanego przez władzę, publiczną, zachodzić bowiem mogą takie wy-padki, że polacy umówią między sobą cenę fan-tazyjną w przypuszczeniu, że rząd skorzysta z prawa pierwokupu.

Podobno paragrafy o rządowym prawie pierwokupu włączono do projektu dopiero w ostatnich czasach, rząd bowiem wahał się pójść tak daleko i co gorsza, stanąć w sprzeczności ze swoim oświadczeniem, złożonym w r. 1908 podczas obrad komisyjnych nad ustawą o wy-właszczeniu. Hakatyści już wówczas zapro-po-nowali, czyby zamiast wywłaszczenia nie było lepiej wprowadzić prawa pierwokupu dla rządu. Na to jednak minister sprawiedliwości wyraźnie oświadczył: „Rząd zastanawiał się poważnie nad kwestyą prawa pierwokupu, powstały wszę-lako poważne wątpliwości, czy prawo Rzeszy pozwala na podobną ustawę. Dlatego mini-sterjum udało się do cesarskiego urzędu spra-wiedliwości, który wydał opinię uzasadnioną, wykazującą, iż ustanowienie prawa pierwokupu dla państwa pruskiego byłoby nieprawne i sprze-czne z ustawodawstwem Rzeszy. Rząd pruski uznał słuszność tej opinii i dlatego nie może być mowy o zaprowadzeniu prawa pierwokupu”.

Widocznie teraz rząd pod naciskiem haka-tystów zmienił zapatrywanie.

Kłopotczą się hakatyści tem, że znowu i ten projekt pachnie socjalizmem państwowym. Po-dniósł to „Vorwaerts”, nazywając z tryumfem projekt pierwokupu „cennym ustąpieniem klas panujących na rzecz poglądów socjalistycznych”. „Szkoda tylko — wywodzi „Vorwaerts” — że rząd jeszcze radykalniej nie wziął się do „uswięconej własności prywatnej”, mianowicie powinien był wprowadzić urzędowe ocenianie wartości ma-jątku, aby się nie oglądać na ceny umówione między stronami”. Właśnie tego samego do-magają się pisma hakatystyczne.

Mimo tylu trudności jest niewątpliwie, że projekt będzie w Sejmie przyjęty.

Zebrańie Resursy rzemieślniczej.

Wczoraj po południu w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 117 odbyło się ogólne zebranie roczne członków Resursy rzemieślniczej, przy udziale 183 obecnych.

Posiedzenie zajął prezes Resursy p. Schüssler, poczem wybrano na przewodniczącego obradom dziekana ks. Gniazdowskiego, który zaprosił na asesorów p. p.: K. Michalskiego, Niteckiego, Krowickiego i I. Szczeniaka, a na sekretarza p. Eugeniusza Wiatrowskiego.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków, poczem odczytano protokół komisji rewizyjnej i sprawozdanie kasowe Towarzystwa za 1913 rok obejmujące między innymi następujące cyfrowe dane:

Wartość nieruchomości T-wa 41.726 rb. 18 kop., wartość będącej na ukończeniu budowli 33.700 rb., razem majątek nieruchomy 75.426 rb. 18 kop. Dług hipoteczny 31.250 rb., należność przedsiębiorcy 27.700 rb. Udziały członków 5.556 rb. 50 kop., razem 64.506 rb. 50 kop., czyli, że nadwyżka wartości nieruchomości na korzyść Resursy wynosi 10.919 rb. 68 kop.

Bilans zamknięty został sumą 87.668 rb. 3 kop.

Przychód w r 1913 wyniósł 15.527 rb. 11 k. rozchód 15.071 rb. 53 kop., pozostało w gotówce na r. b. 185 rb. 58 kop.

Następnie odczytano budżet na rok 1914, przewidujący w przychodzie 26.894 rb. 8 kop. i w rozchodzie 21.599 rb. 32 kop. Zebranie ogólne zatwierdziło sprawozdanie i budżet.

Odczytano z kolei sprawozdanie z budowy domu i sprawozdanie roczne z działalności zarządu, które zostały przez ogólne zebranie przyjęte do wiadomości.

Gdy na porządku dziennym znalazła się sprawa wyborów zarządu przewodniczący odczytał list p. Władysława Wagnera członka Resursy, w którym p. W. radzi, aby w celu przeprowadzenia dokładniejszych wyborów zarządu z ludzi pożytecznych dla dobra instytucji wybrano pierwiej komisję złożoną z 25 członków, która wystawi członków na kandydatów. W sprawie tej prowadziły się długie i ożywione dyskusje, wniosek ten jednak upadł wobec tego, że podobnego sposobu wyborów nie przewiduje ustawa Resursy.

Przed rozdaniem kartek wyborczych dotychczasowy prezes p. Schüssler prosił zebranych, by nie głosowano na niego, gdyż z powodu czę-

stych wyjazdów nie może pracować w zarządzie Resursy.

Po obliczeniu głosów wybrani zostali: do zarządu p. p. Maryan Bawarski, Władysław Wagner, Wiktor Czajewski, Aleksander Roszkowski, Michał Kapuściński, Władysław Pytłasiński, Wacław Jaguś, Modest Sobociński Józef Prasałowski, Walery Danielewicz, Edward Kulisz i Franciszek Arendarski; na zastępców p. p.: K. Michalski, Piotr Kulisz i Pałowski.

Do komisji rewizyjnej weszli p. p.: Stanisław Wróblewski (przez aklamację), Wiktor Kraszkiewicz, Antoni Paszczyński i F. Dawidczyński na kandydatów: W. Dutkiewicz i K. Bernhausen.

Nowoobрани zarząd rozdzieli między sobą mandaty na najbliższym posiedzeniu.

Z wolnych wniosków, wniesionych przez p. Szybiłko, który złożył książeczkę oszczędnościową na ulokowane w kasie ofiary cechów, stolarskiego, krawieckiego i ślusarskiego w sumie 34 rb. 26 kop. na zapoczątkowanie biblioteki, oraz wniosków zgłoszonych przez pojedynczych członków zarządu uchwalone zostały następujące:

1) wybrano komisję rugów, złożoną z 10 członków, która zajmie się sprawdzeniem listy członków zalegających w opłacie składki, sprawozdanie bowiem wykazało, że na 1000 z górą członków tylko mniejsza część ją opłaca;

2) upoważniono zarząd do utworzenia przy Resursie koła starszych i podstarszych cechów i prezesów związków zawodowych, a to w celu odbywania z nimi wspólnych miesięcznych posiedzeń w sprawach rzemiosł i Resursy.

3) Upoważniono zarząd do utworzenia komitetu, który zajmie się dostarczeniem moralnej i naukowej strawy młodzieży rzemieślniczej.

4) Uchwalono zakupić sztandar dla Resursy z ofiar dobrowolnych po 1 rb. od członka, które złożone być winny w ciągu 3 miesięcy.

5) W końcu podziękowano przez powstanie inżynierowie Furuhelmowi, za bezinteresowne sporządzenie planów na budowę domu Resursy i nadzór nad budową. (e)

Zebrańie handlowców.

Na zwołane w ubiegłą sobotę w lokalu przy ulicy Wólczańskiej № 23 ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi przybyło 60 członków.

Zebranie zajął prezes zarządu p. Fr. Ne-

chwila, poczem na przewodniczącego powołano p. Leona Chwalbińskiego, który zaprosił na asesorów pp. K. Roszaka i B. Chądzyńskiego, a na sekretarza p. J. Borkowskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania z dnia 29 marca r. z., zapoznano obecnych ze sprawozdaniem zarządu za rok 1913. Stow. liczyło 380 członków rzeczywistych i 28 współdziałających.

Dochody Stowarzyszenia wynosiły 4.907 rb. 97 kop., wydatki zaś 4.517 rb. 40 kop.

Przy Stowarzyszeniu istniało kilka sekcji:

Wydział rekomendacji pracy, przez który obsadzono w roku sprawozdawczym 37 posad. Zwrócono się bezpośrednio o polecenie kandydatów na wakujące posady w 44 wypadkach, nadto dowiedziano się postronnie o 33 posadach. Przyjęto w poczet kandydatów 63 osoby, zatem 58% otrzymało posady. Ogólna stagnacja w przemyśle i handlu nie pozwalała naleyście rozwijać się wydziałowi. Nadto tutejsi przemysłowcy i kupcy należą po większej części do elementu zupełnie obcego i nie popierają Stowarzyszenia.

Wydział oświatowy dzielił się na 3 sekcje: kursów wieczornych, odczytów oraz biblioteki i czyteln. Jeden semestr kursów zakończył się 1-go czerwca r. r.; drugi semestr rozpoczął się 1 października i trwać będzie do 1 kwietnia b. r. Ogółem było 39 słuchaczy.

Koszty utrzymania kursów wynosiły 675 rb. 3 kop., wpłynęło od słuchaczy 434 rb. 75 k. Stow. zatem dopłaciło 240 rb. 28 kop.

Sekcja odczytowa ze względów formalnych działać rozpocznie dopiero w roku bieżącym.

Biblioteka liczy 940 tomów, w tem 237 dzieł treści naukowej i 713 beletrystycznej. Czytelnia posiada 5 gazet codziennych i 16 czasopism fachowych i ogólnej treści.

W roku sprawozdawczym powstał wydział porad prawnych. Radcą prawnym jest adwokat przysięgły p. J. Pełka.

Sekcja kupców działała bardzo słabo z powodu małego zainteresowania się jej sprawami właścicieli firm handlowych i przemysłowych.

Komitet dochodów niestałych w roku sprawozdawczym urządził 3 wieczornice, 5 zabaw, 3 wycieczki oraz przedstawienie teatralne. Ogólny dochód z rozrywek tych wyniósł 563 rb. 95 kop.

Sprawozdania z działalności komisji szkolennej, z powodu choroby przewodniczącego tej sekcji nie dostarczono.

Po przyjęciu sprawozdań tych zatwierdzono budżet na rok 1914, przewidujący w dochodach 5.000 rb. i w rozchodach 4.900 rb.

41)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 65).

— Czyż ja mam ich skarżyć sadownie? — spytał podrażniony żupnik.

— Wcale nie, albowiem w liście ich niema znamion zbrodni lub nadużycia prawa. Skargę przeciw miastu niech wytoczy Oraczyński i ci, którzy zostali obłożeni poborami miejskimi.

— O, to długa droga... a wasza miłość nie mógłbyś wezwać na swój sąd podkomorski magistratu wielickiego? Oraczyński może podać do waszej miłości skargę na gwałty i uciemiężenie, jakie cierpi od miasta.

— Nie, mości żupniku. Według zasady prawnej, powód winowajcy swego winien szukać we własnym prawie jego. Jeśli ktoś pozywa miasto, musi wnieść żądanie przed forum miejskie.

— Ładna sprawiedliwość, — zaśmiał się drwiąco żupnik, — owca szuka sprawiedliwości na wilka przed forum wilków.

— Tak źle nie jest, od czegoż są statuta prawne, i nikt nie ma prawa i możności osądzać drugiego według swojej fantazyi. Zresztą od wyroku służy zawsze stronom prawo apelacyi, na przykład: od wyroku sądu miejskiego do wielickiego sądu burgrabskiego.

— Panie podkomorzy, a dlaczegóż podobną sprawę sądziłeś wasza miłość w Dobczycach?

— Dobczyce bowiem wytoczyły proces szlachcicowi Leszczyckiemu, nie Leszczycki miastu.

— I niema innej drogi ukarania buntowniczego miasta?... A gdybym się zwrócił bezpośrednio do króla jegomości?

— Zapewne, że możnaby, wątpię wszelako, ażeby król jegomość zechciał rozstrzygać ten spór, zanim właściwe sądy nie rozpatrzą sprawy.

— Ale bywały takie wypadki? — dopytywał się żupnik.

— Bywały, gdy sprawa idzie gorąca, o gardło lub banicję.

— Dziękuję waszej miłości za wyjaśnienie, — mówił niemal wesoło żupnik, — i przepraszam za inkomodację, a teraz proszę pokornie na obiad, bo już pora po temu.

— Z miłą chęcią, mości żupniku, śpieszno mi bowiem do Krakowa, gdzie mam ważne sprawy do załatwienia.

IX.

Żupnik, podrażniony w swej ambicyi, nie wspominał o otrzymanej odpowiedzi przed podwładnymi i nosił się z zalem do Tuliborskiego, bachmistrza i Oraczyńskiego, że wmieszali go do tej sprawy z magistratem.

Kałuża jednak, Kałużyna i Baranek, jako poszkodowani i zagrożeni utratą konia i wozu, to razem, to oddzielnie nachodzili Oraczyńskiego, prosząc o ratunek, a ten wierząc w powagę żupnika, zapewniał ich, że odbiorą niechybnie zafantowane przedmioty, gdyż sam pan żupnik u-

pomniał się o ich krzywdę. Lecz gdy minął jeden dzień i drugi do południa, a magistrat faktów nie wydał, natomiast groził przetargiem publicznym, oświadczyli poszkodowani Oraczyńskiemu, że pójdą do samego żupnika ze skargą albowiem pobory miejskie i podymne zapłacili już dawno na ręce ważnika.

Ułakł się Oraczyński wytoczenia wszystkich szczegółów przed żupnikiem i wymógł na osadnikach, że spokojnie zaczekają do dnia jutrzejszego. Sam postanowił udać się bezpośrednio do żupnika i przedstawić mu swe trudne położenie. Czekał dość długo w przedpokoju, zanim żupnik zechciał go przyjąć. Gdy wszedł do komnaty, żupnik chimurny siedział przy stole, opodal stał podzupek, a przy oddzielnym stoliku siedział pochylony nad papierami Tuliborski.

— Czego waść chcesz? — spytał go szorstko żupnik.

— Przyszedłem prosić o radę waszą wielmożność. Obiecałem w imieniu jasnie wielmożnego pana żupnika, że pokrzywdzeni fantowaniem znajdą sprawiedliwość.

— Żle waść zrobiesz, — rzekł surowo żupnik, — przedstawiłeś mi sprawę stronną, jako dopiero co wszczętą, a tymczasem spór jest dawny i tylko sądy mogą go rozstrzygnąć. Podaj waść skargę na magistrat wielicki do wielkiego sądu burgrabskiego i czekaj wyroku.

— Niezmiernie jestem wdzięczny, — skłonił się nisko, — że wasza wielmożność raczyteś mi udzielić zbawiennej rady. Ale co będzie z zafantowanym koniem i wozem? To cały majątek tych biedaków.

(D. c. n.)

Sprawę Stowarzyszenia emerytalnego pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem referował delegat Stow. z Warszawy, p. Wojciechowski.

Po ożywionej dyskusji uchwalono wniosek, aby zarząd przyjął na siebie pośrednictwo pomiędzy członkami i Stowarzyszeniem emerytalnym pracowników prywatnych w Warszawie dla umożliwienia zawierania zabezpieczeń emerytalnych.

Omaowano sprawę budowy własnego domu. Na ten cel zebrano dotąd z zabaw i drobnych ofiar 200 rb. Postanowiono, aby każdy członek opodatkował się na budowę minimalną składką 1 rb. rocznie. Prócz tego specjalna komisja agitować będzie wśród firm handlowo-przemysłowych, w celu gromadzenia potrzebnych funduszy.

Postanowiono, aby sekcja kupców zajęła się sprawą stworzenia popularnych teoretyczno-praktycznych kursów kupieckich.

Wreszcie uchwalono utworzyć sekcję, która zajmie się werbowaniem nowych członków.

W końcu zebrania zarządzono wybory za pomocą głosowania tajnego.

Do zarządu wybrani zostali pp. Cezaryusz Boryłowski, Piotr Hykiel, Władysław Jastrzębski, Włodzimierz Lgocki i Antoni Michałowski, oraz jako zastępcy pp. Karol Bogusławski, Kazimierz Roszak, Otto Winkler, Eugeniusz Kulej, L. Witkowski i A. Janowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. J. Grieser, K. Jasiński, J. Dąbrowski, Fr. Winkler i Z. Waliszewski.

Do komisji budowy domu wybrani zostali pp. K. Meisling i B. Knapski oraz do komisji dla werbowania nowych członków pp. Wawrzynkowski i Stankiewicz.

W skład obu komisji, mających prawo kooptacji wchodzi jeden z członków zarządu.

(a)

Wielki koncert-raut na „Gniazdo“.

W nadchodzącą środę w sali koncertowej, przy ul. Dzielnej № 18, odbędzie się wielki koncert-raut na rzecz jednej z najpożyteczniejszych i najsympatyczniejszych instytucji w naszym mieście — Towarzystwa opieki nad dziećmi p. n. „Gniazdo“.

Koncert ten będzie prawdziwą uczcą artystyczną, wezmą w nim bowiem udział pierwszorzędne siły artystyczne zaangażowane z Warszawy, a mianowicie: p. Maryan Palewicz, pierwszy baryton opery warszawskiej, p. Józef Węgrzyn i p. Starska (deklamacje) artyści teatru polskiego w Warszawie, wszechświatowa baletnica p. Halina Szmoltzówna, słynna ze swych występów w Paryżu i Ameryce, p. Płoszko-Iwanowska, znana artystka-skrzypaczka, p. Zalewska-Iwanowska, utalentowana pianistka i p. Leopold Morozowicz (monologi).

Pozatem przyrzekła łaskawy współdziałania artystka-amatorka p. Marya Findezenowa (pianistka).

Tak bogaty program koncertu-rautu niezawodnie ściągnie tłumy publiczności.

(e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomila. Jutro Wigcysława.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielnianu 34, dawniej „Urania“). Dziś i codziennie farsa „Maks Linder-omania. Kabaret i Quodlibet muzyczny. „Dziewczyna sprzedająca kwiatki“.

Przedstawienia o 8 i 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś: Ogólne roczne zebr. członk. Tow. wzaj. kredytu łódzk. kupców i przem. w II term. o godz. 7-ej wiecz. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej. — Jutro: Ogólne roczne zebr. i Tow. wzajemn. kredytu (Piotrkowska 45) w drugim term. o godz. 7-ej wieczorem w sali koncertowej.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Cyfry dochodów państwowych. W związku z komunikatem ministra finansów, Barka, w

komisji budżetowej znane są najświeższe dane, co do wzrostu dochodów państwa za rok ostatni. W 1913 roku wyraziły się one cyfrą 3,415,8 mil., podczas gdy w roku poprzednim wykazały 3,105,9 mil. Przyrost więc dochodów w zestawieniu dwu lat ostatnich wykazuje kwotę 310 milionów.

(a) **Ubezpieczenie robotników.** Wydział gubernialny piotrkowski do spraw ubezpieczeń robotników rozpocznie swe czynności w roku bieżącym.

Praktyczne jednak zastosowanie nowego prawa o ubezpieczeniu robotników zostanie wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 1915 roku, zgodnie z planem opracowywanym przez główną radę ubezpieczeniową w Warszawie. W myśl planu tego, zaprowadzone zostanie, między innymi, powszechne obowiązkowe ubezpieczenie robotników na koszt fabrykantów.

Robotnicy będą ubezpieczeni nie w prywatnych instytucjach asekuracyjnych jak dotychczas, lecz w specjalnie utworzonym rządowym Tow. ubezpieczeniowym.

W sprawie przeprowadzenia koniecznej reformy w łódzkim okręgu przemysłowym, inspekcja fabryczna łódzka otrzymała wskazówki i rozporządzenia od głównego zarządu inspekcji fabrycznej i przygotowuje odpowiednie materiały i dane.

(a) **Dywidenda.** Bank handlowy łódzki za rok operacyjny 1913 wyznaczył 11% dywidendy dla swoich akcjonariuszy.

(e) **Nowy rektor akademii duchownej.** Administrator parafii Czarnocin w pow. łódzkim, magister św. Teologii ks. Egidyusz Radziszewski mianowany został rektorem i profesorem Akademii duchownej w Petersburgu.

(a) **O przyłączenie do innych parafii.** Katolicy zamieszkali we wsi Antoniew-Stoki, wchodzącej w skład parafii Milezki, rozpoczęli starania u władz świeckich i kościelnych o przyłączenie ich wioski do łódzkiej parafii św. Kazimierza.

Jednocześnie także starania podjęli także katolicy wsi Doły, w paraf. Milezki, o przyłączenie ich do łódzkiej parafii Najśw. M. Panny na Starem Mieście.

(x) **Ogniotrwałe budownictwo.** Przy sposobności rozpoczęcia sezonu budowlanego nie od rzeczy będzie przypomnieć uchwałę piątego wszechrosyjskiego zjazdu architektów, zapadłą w Moskwie.

Powiedziano w niej:

„Wysokie ceny materiałów budowlanych, spowodowane spekulacją handlową sprzedawców opóźniają wszędzie budownictwo racjonalne ogniotrwałe. Niezbędne jest zbudowanie jaknajśpieszniejsze przez państwo, samorzady miejskie i ziemskie, cegielni i cementowni celem obniżenia cen cegły i cementu, jako produktu pierwszej potrzeby“.

Byleby tylko owe cegielnie i cementownie, mające być zbudowanymi zgodnie z uchwałą Zjazdu, nie stały się zawiązkiem nowego monopolu.

(x) **Zebrań nauczycieli chrześcijan.** Ogólne roczne zebranie członków stow. nauczycieli chrześcijan odbędzie się jutro we wtorek 24 b. m. o godz. 8 wiecz.

W razie nieprzybycia na zebranie dostatecznej ilości członków następne zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się tegoż dnia o godz. 9 wiecz.

(e) **Z cechu majstrów tapicerskich.** Wczoraj o godz. 4 po poł. w lokalu starszego cechu p. Drozdowskiego przy ul. Nawrot nr. 23, odbyło się ogólne zebranie członków cechu majstrów tapicerskich pod przewodnictwem asesora cechu p. St. Bocheńskiego.

Zapisano 10 uczniów i wyzwolono 4 czeladników, a mianowicie: Alfonsa Trzcinę, Grzegorza Szyrobokowa, Hugo Fircho i Władysława Bonikowskiego.

W końcu dokonano wyborów, na których na podstarszego wybrano ponownie przez akklamację p. Ignacego Fogelzanga a na starszego p. Józefa Praszołowskiego.

(a) **Z związku metalowców.** Na posiedzeniu świeżo wybranego zarządu Związku pracowników przemysłu metalowego, rozdzielono między sobą czynności w sposób następujący: prezes Jakób Kott, wiceprezes — Wł. Kamientak,

skarbnik — Fr. Ostrowski, jego pomocnik Ant. Rajska, sekretarz — R. Izdebski, zastępca St. Domański, bibliotekarz — Fr. Nędza, jego pomocnik J. Skrobiszewski, gospodarze — St. Wejchman i członek zarządu bez mandatów: Fr. Paszta, J. Czczot, L. Schmidt, B. Gregier i A. Kołodziejczyk.

Biurowy Związków mieści się przy ul. Konstantynowskiej № 5 i otwarte jest codziennie wiecz. od g. 7 do 10-ej.

Posiedzenia zarządu odbywają się w piątki każdego tygodnia.

(a) **Z Związku przemysłu skórzanego.** Na zebraniu członków Związku zawodowego przemysłu skórzanego, odbytem w ubiegłą sobotę w sali „Victoria“ (Długa № 45) postanowiono zwrócić się do gubernatora z prośbą o wydanie rozporządzenia, aby właściciele warsztatów wywiesili wyciąg z przepisów o normalnym wypoczynku, oraz urządzili pracownie odpowiadające warunkom higieny i czystości.

W końcu uchwalono podjąć starania o otwarcie oddziałów Związku w Częstochowie, Zawierciu, Sosnowcu, Będzinie i Dębowej Górze.

(x) **Z Stowarzyszenia „Praca“.** Ogólne roczne zebranie członków Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca“ odbędzie się w niedzielę 29 b. m. w lokalu Stow. miłośników rozwoju fizycznego przy ulicy Nawrot № 23 o g. 1 po poł.

Wrazie niezjawienia się odpowiedniej liczby członków, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia, o godz. 3 po poł. i jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Zarząd prosi członków ze względu na ważność spraw umieszczonych na porządku dziennym o liczne i punktualne przybycie.

(a) **O plac pod ochronkę.** Komitet 3-ej ochrony chrześcijańskiej, mając zapewniony fundusz z ofiar dobrowolnych, postanowił wybudować dom własny, i wniósł do zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności prośbę o podjęcie starań w magistracie w sprawie pozyskania bezpłatnie potrzebnego placu.

Magistrat łódzki na podanie zarządu Towarzystwa dobroczynności odpowiedział, że gotów jest wydzielić przy ulicy Zagajnikowej 1230 sążni kwadratowych, wartości około 3,000 rubli, pod budowę projektowanej ochrony, lecz pod warunkiem, że będzie miał prawo wykupu zajętego terytorium wraz z budynkami ochrony według oszacowania urzędowego każdej chwili, kiedy zajdzie tego potrzeba, a po latach 20-tu cała posiadłość wraz z budynkami przejdzie na własność miasta.

Odpowiedź magistratu przesłano do opinii komitetu 3-ej ochrony.

(—) **Uznanie dla Koppa.** Zmarły biskup wrocławski Kopp, znany ze swych wystąpień antypolskich zasłużył na uznanie prasy żydowskiej, bo oto w № 51 „Hacefira“ druku, jako zupełnie autentyczną wiadomość, iż „swego czasu, gdy w Królestwie starano się szerzyć oszczerstwo o używaniu przez żydów krwi od macy, kardynał Kopp wyjednał u Papieża list do biskupów polskich, zalecający powstrzymanie tłumy od napadów (!?) na żydów“.

Jak wiadomo, listu takiego nigdy nie było, gdyż nie zachodziła tego potrzeba, ale cóż to szkodzi „Hacefirze“ rzucić jedno oszczerstwo więcej, zwłaszcza, gdy jednocześnie można apoteozować wroga polaków?

(—) **Nawoływania do bojkotu.** Żargonowy „Lodzer Tagebl.“ nawołuje w № 57, aby przed nadchodzącymi świętami żydowskimi nie dawano roboty i zarobku żadnemu gojowi. Przed rokiem — pisze żargonówka — z oburzeniem dowiedzieliśmy się, iż do piekarni żydowskiej w Łodzi przyjęto kilku gojów „jeżeli i w tym roku się to powtórzy“ to „będzie straszny skandal“.

Dalej oburza się żargonówka, iż żydzi posługują się czasami druciarzami gojami, zamiast oddawać roboty blacharzom żydom.

(a) **Oględziny komisji.** Komisja techniczno-budowlana dokonała w tych dniach oględzin następujących nieruchomości:

1) przy ulicy Składowej № 18, gdzie Berek Szeps zamierza urządzić składy desek w budynku parterowym. Komisja zezwoliła na to, pod warunkiem, aby wejście do składów było podmurowane i okna zaopatrzone w siatki druciane

nadto drzwi wejściowe mają być obite blachą; 2) przy ul. Targowy Rynek № 3, komisya przyjęła sklepy urządzone przez pana Ludwika Gandziarka, w nowowbudowanym domu; 3) przy ulicy Przejazd N-r. 39, gdzie pan Margules wybudował mechaniczną pończoszarnię. Komisyja fabrykę przyjęła z warunkiem, aby właściciel zaprowadził mechaniczną wentylację, piece żelazne zamienił na kaflowe, oraz drzwi zapasowe, wreszcie ustawił 2 aparaty do gaszenia pożaru.

(e) Wędrowka listu. Jeden z inżynierów łódzkich wysłał list miejscowy za marką 3-kopiejkową pod adresem zarządu dóbr Tow. akc. K. Scheiblera w Pfaffendorfie. List powędrował do Prus i wędrował po różnych Pfaffendorfach pruskich, aż wrócił z notatką poczty pruskiej „Pfaffendorf (vel Księży Młyn) znajduje się pod Łodzią.“ Gdyby wysyłający list zaadresował rodzinnym językiem polskim „Księży Młyn“, list niezawodnie nie odbyłby tej wędrowki po Pfaffendorfach pruskich.

(a) Krwawe zajście. W ubiegłą sobotę około godz. 9 wieczorem na ul. Brzezińskiej, około domu nr. 32 dał się słyszeć przeraźliwy krzyk. Zważył on na miejsce okolicznych mieszkańców i strażników policyjnych.

Świadkowie zajścia opowiadali, że jacyś Żydzi napadli na przechodnia i stąd powstała bójka, do której wchodziło się kilka osób. Sprawcy zajścia uciekli, a na miejscu zastano tylko 23-letniego Stanisława Witczaka zamieszkałego przy ul. Brzezińskiej nr. 35, który otrzymał ciężkie rany nożowe głowy i pleców, 19-letniego Władysława Kapicę zam. przy ul. Spacerowej nr. 7, z ranami nożowymi w plecy i 20-letniego Romualda Siczynskiego, zam. przy ul. Franciszkańskiej nr. 58, z raną nożową głowy.

Wszystkich rannych przeprowadzono do pierwszego cyrkułu policyjnego, gdzie wezwany lekarz udzielił im pierwszej pomocy.

Najdotkliwiej poszwankowanego Stanisława Witczaka przewieziono następnie do szpitala Czerwonego Krzyża, dwaj pozostali zaś udali się do domu na kurację.

(a) „Kasiarze“ przy robocie. W sobotę, około godz. 2 w nocy, jeden z lokatorów domu nr. 23 przy ul. Południowej usłyszał podejrzane szmery.

Zaciekawiony zszedł do piwnicy i spostrzegł, że jacyś trzej ludzie zajęci są wybijaniem otworu w suficie piwnicy, ażeby tą drogą dostać się do znajdującego się nad piwnicą kantoru Izraela Chazina.

Lokator ów wezwał natychmiast policję i stróża domu.

Po przybyciu na miejsce policji stwierdzono, że złodzieje przebili już otwór i dostawszy się do kantoru usiłovali rozbić kasę ogniotrwałą, lecz posłyszawszy widocznie obce kroki ratowali się ucieczką.

Jednego z nich policja ujęła. Odebrano od niego tom, nożyce do cięcia stali, świdry i inne narzędzia „pracy“.

Nazwisko „kasiarza“ trzymane jest w tajemnicy.

Dalsze śledztwo w toku.

(a) Samobójstwo. Stróż domu przy ulicy Gubernatorskiej nr. 15 zawiadomił w ubiegłą sobotę policję, że zajmowane przez Ludwika Schmidta mieszkanie od kilku dni zamknięte jest z wewnątrz na klucz, a przez dziurkę od klucza zauważył na podłodze ślady krwi.

Skoro przy pomocy wezwanego ślusarza, otworzono drzwi, znaleziono na ziemi zwłoki Schmidta z poderzniętym gardłem, a obok dwa noże kuchenne. Stwierdzono, że Schmidt od dawna cierpiał na rozstrój nerwowy i prawdopodobnie z tego powodu odebrał sobie życie.

(—) Szacowna zguba. Przed kilku miesiącami właścicielka „Renaissansu“ warszawskiego p. Stamaty, zgubiła — jak to donosiliśmy — w Piotrkowie, podczas przejażdżki samojazdem, brylanty, wartości 18 tys. rb.

Onegdaj do p. Stamaty zgłosił się przystający przez ks. Bromskiego z Piotrkowa mężczyzna, który oświadczył, że jeden z parafian przy spowiedzi doręczył księdzu brylanty, przysyła więc je w celu sprawdzenia, czy są te same.

P. Stamaty poznała swoje brylanty i ofiarowała rb. 1000 do rozporządzenia ks. Bromskiego, który przeznaczył je na kościół farny w Piotrkowie.

(a) Z sądów.

W dniu 24 b. m.: Icka Jakóbowicza—o kradzież na sumę rb. 3,000; Chaima Śmietajskiego—z §§ 29 i 26 ustawy sędziów pokoju; Antoniego Fafińskiego i innych—o rabunek; Gustawa Siedleckiego—z §§ 29 i 26 kod. kar.; Szmulę Klacklina oraz Mendla Elechnowicza—z §§ 29 i 26 kod. kar.

W dniu 25 b. m.: Antoniego Jakubiaka—o kradzież; Adama Ocimka—o kradzież; Wiktorii Lewandowskiej i innych—o kradzież; Antoniego Mazura—o rabunek; Rajnholda Brikerta—o roztrwonienie rb. 3,566 kop. 7; Pawła Millera i innych—o usiłowanie rozbicia tramwaju na kolei elektrycznej dojazdowej.

(x) Ze straży. W środę, d. 25 b. m., odbędzie się ogólne ćwiczenia wszystkich 9 oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

Strażacy zebrać się mają o godz. 8-ej rano w domach rekwizytowych swoich oddziałów, gdzie otrzymają dalsze rozporządzenia.

(p) Z głodu. W sobotę na Górnym Rynku № 8 znaleziono na ulicy Michałinc K., bez zajęcia i mieszkania, lat 26, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu, zimna i choroby.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Aleksandra.

(p) Opazzenie. Na ul. Długiej № 76 Elżbieta Jaworska, robotnica fabryczna, lat 48, obłana gorącym tłuszczem, doznała oparzenia obu rąk.

Pomocy doraźnej udzielono jej na stacji Pogotwia ratunkowego.

(p) Brak dozoru. Na Wodnym Rynku № 4 Szymon Frankensztein, syn kupca, lat 5, przejechany do rozka, odniósł rany obu nóg.

— Na ul. Dworskiej № 7 Michalina Urbaniak, córka robotnika, lat 6, przejechana wozem, odniosła rany głowy i lewego ramienia.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy poszwankowanym udzielił lekarze Pogotwia.

(h) Zapalenie się sadzy. W nocy z soboty na niedzielę o godz. pół do 2-ej wezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej na ul. Dzielną № 29, gdzie zapaliły się sadze.

Ogień w zarodku ugaszono.

(h) Zapalenie się benzyny. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1-ej wezwano straż ogniową ochotniczą na kolej kaliską, gdzie zapaliła się benzyna przy rezerwoarze wodnym.

Ogień ugasili robotnicy stacji przed przybyciem straży.

(a) Zderzenie z tramwajem. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem, pociąg kolejki zgierskiej № 2 najeżdżał przy wjeździe na stację w Zgierz na wyjeżdżającą z podwórza S. Szmalca bryczkę parokonną z majątku Skotniki pod Łęczycą. Siłą uderzenia spód bryczki wraz z kołami uległ połamaniu, a wagonu zaś rozbita została latarnia.

Woznica przypadkiem z bryczki stoczył się do rynsztoka i tylko dzięki temu, oprócz lekkich obrażeń czoła, poważniejszego szwanku nie odniósł.

(a) Znaczące kradzieże. Dzisiejszej nocy niewykryci złodzieje dostali się za pomocą włamania do składu manufakturowego Izraela Szpigelmiana przy ulicy Piotrkowskiej i skradli towary, wartości przeszło 1,000 rubli.

— Niewiadomi złodzinje, wylamawszy kraty w oknie składu Aryi Miłgoma przy ul. Aleksandrowskiej № 22, dostali się do wnętrza i skradli 400 tuzinów par skarpetek, wartości około 700 rb.

(a) O otwarcie stacji. Grono mieszkańców wsi Lublinek, gminy Widzew, Łaskowic, Chorzewa i okolic wniosło do rady zarządzającej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej podanie, opatrzone 76 podpisami, w którym proszą o urządzenie stacji, a ewentualnie przystanku w Łaskowicach, oddalonych o 6 wiorst od Łodzi.

Petenci w podaniu swem zaznaczają, że w terażniejszych warunkach komunikacja pomiędzy Łodzią a wzmiankowanymi miejscowościami jest utrudniona. Z powodu utrudnionego dowozu węgla i różnych towarów istniejąca w Lublinku tkalnia mechaniczna Reinerta została zamknięta.

Otwarcie stacji kolejowej w Łaskowicach niewątpliwie wpłynęłoby na rozwój ekonomiczny wzmiankowanych wyżej miejscowości, które jako odznaczające się zdrowym powietrzem i ładnym położeniem mają letniska, z których jednakże dotychczas wskutek braku odpowiedniej komunikacji niewiele osób korzysta.

(e) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość kupca pabianickiego Pawła Kłysa polecając osadzenie go w warszawskim więzieniu dla dłużników. Sędzią komisarzem wyznaczono członka sądu okręgowego p. Smereczyńskiego, kuratorem masy upadłości adw. przys. Krzywickiego.

(a) Zebranie „Zgody“ zgierskiej. Zwołane na wczoraj zebranie Stow. spożywczego „Zgoda“ w Zgierz w sali „Lutnia“ tamtejszej, z powodu przybycia na nie zaledwie 30 członków, nie doszło do skutku i odbędzie się w środę d. 25 b. m., o godz. 2 i pół po południu w tymże samym lokalu.

(a) „Lutnia“ zgierska wystawiła w sobotę

siłami swego kółka dram. dwie komedijki „Majstra i czeladnika“ Korzeniowskiego oraz „Znawcę kobiet“ Przybylskiego. Przedstawienie to, udane pod względem wykonania, nie powiodło się pod względem kasowym.

Wczoraj przedstawienie to powtórzono po cenach niższych. Tym razem publiczność zebrała się dość licznie.

(x) Ze Rzgowa. W ubiegłą sobotę odbyło się tu zebranie miejskie, na którym uchwalono polowanie na gruntach rzgowskich wypuścić w dzierżawę łódzkiemu tow. racjonalnego myślistwa i ochrony zwierzyny łownej na przeciąg lat 6-ciu po 300 rb. rocznie.

Dochód ze źródła tego, z którego dotąd korzystała miejscowa straż ogniowa, postanowiono w pierwszym roku obrócić na budowę nowopowstającej szkoły w latach zaś następnych na potrzeby miasta.

(a) Stowarzyszenie „Mazur“ w Łęczycy. Onegdaj w Łęczycy odbyło się roczne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Mazur“. Jak wykazuje sprawozdanie, „Mazur“ liczy udziałów na sumę 3,384 rb. 46 kop. przy 232 członkach; kapitału zapasowego posiada 402 rb. 58 kop., kapitału rezerwowego 687 rb. 44 i pół k. W r. z. sprzedano towarów za 24,266 rubli 63 i pół kop. i osiągnięto zysku brutto 2,569 rubli 46 kop.

Na r. b. pozostało w sklepie towarów za 2,976 rb. 35 kop. Czysty zysk za rok zeszyły po odliczeniu kosztów handlowych, wyniósł 1,009 rb. 88 kop.

Po zatwierdzeniu sprawozdania powyższego i podziale zysków przeprowadzono wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

W teatrze polskim do piątku włącznie grać będzie teatr rosyjski; artyści polskiego teatru zagrają w tym tygodniu tylko raz jeden w środę po południu. Odegrane zostanie po raz 41-szy „Orle“.

Obecnie odbywają się codziennie po dwie próby do arcydzieła w 5 aktach Rydla p. t. „Królewski jedynak“ z panią Bolesławską w roli królowej Bony, dyr. Bolesławskim w roli Zygmunta Starego i p. Biegańskim w roli tytułowej.

Ponadto w przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny bez wyjątku.

Dyrekcya teatru nie szczędzi kosztów, aby polskiemu „Orleciu“ dać pierwszorzędną oprawę; dekoracje zostaną ściśle zastosowane do wzorów warszawskich teatrów rządowych.

Ze względu na wielki nakład kosztów ceny na „Królewskiego jedynaka“ będą premierowe.

Bilety już się sprzedają.

Premiera w przyszłą sobotę.

W dniu wczorajszym teatr polski obchodził niezmiernie rzadką w mieście naszym uroczystość 40-go z rzędu przedstawienia arcydzieła Rostandowskiego p. t. „Orle“.

Z powodu uroczystości tej westibul teatralny i widownię bogato przybrano w kwiaty i zieleni. Front sceny ozdobiono dziesiątkami różnokolorowych lampek elektrycznych, nad budką suflera umieszczono kosz kwiatów, kryjący w kole jubileuszową cyfrę „XL“.

Bohaterom wieczoru odtwarzającym główne role pp. Biegańskiemu, Bolesławskiemu, Kulańskiemu i Bogusińskiemu, oraz paniom: Bolesławskiej, Pieńkowskiej i Baranowskiej, z inicjatywy miejscowych dziennikarzy i artystów przy materialnem poparciu miłośników teatru wręczono po bukietcie żywego kwiecia, dyrekcji zaś duży wieniec laurowy.

Teatr był przepiękny.

Hg.

(x) Benefis Kalcinińskiego. Wiadomość o jutrzejszym benefisie założyciela lwowskiego „Ula“ Wacława Kalcinińskiego w teatrze Miniature, który dzięki swym piosenkom żobnickim, śpiewankom dziadowskim i humorystycznym opowiadaniom stał się prawdziwym ulubieńcem publiczności wywołała żywe zainteresowanie i duży popyt na bilety benefisowe w kasie teatru Miniature.

Specjalnie na benefis przygotowany pro-

gram zawiera w pierwszym rzędzie wesoły log Jerzego Brandowskiego „Piekarz i z beneficjentem w roli piekarza, w której dotychczas nie ma współzawodników. Wokalną część wieczoru wypełni operetka „Dziewczyna sprzedająca kwiatki“ i część koncertowo-kabaretowa, w której prócz beneficjenta z nowym repertuarem (piosenki zbójnicze, monolog i deklamacje) oraz celniejszych sił teatru Miniature wystąpią pp.: Józef Urstein i Ludwik Lawiński.

Ś. p. Jan Podlipny.

Praga czeska poniosła dotkliwą stratę, zmarł tam bowiem prezes czeskiej Rady narodowej w Pradze, Jan Podlipny. Urodzony w r. 1848 w wsi Hniewczewsie, uczęszczał do szkół w Hradcu Królowej i w Pradze. Z zawodu był adwokatem. Znakomity mówca miał sobie łatwo otwartą drogę do najwyższych w społeczeństwie szczytów, zwłaszcza, że pracując bez ustanku nad sobą, wyrobił się niebawem na pierwszorzędnego znawcę spraw publicznych.

Należał do stronnictwa młodoczesnego.

Wiceprezydentem miasta Pragi był przez cztery kadencje, prezydentem w latach 1897 — 1900-go, a w Radzie miejskiej zasiadał niemal 30 lat.

Od roku 1889 posłował do sejmu, a od r. 1895 reprezentował w sejmie Stare Miasto praskie. Przez 17 lat, w latach 1889 — 1906 był naczelnikiem „Czeskiej gminy Sokolej“ t. j. całego Związku Sokolów czeskich. On to dał inicjatywę do „wypraw“ czeskiego Sokolstwa za granicę. Zaczęło się to w roku 1889 od Paryża, poczem nastąpiły „wyprawy sokole“ do Nancy, Luwru i Arras.

Był żarliwym słowianofilem; w drugiej części swej działalności począł się zbliżać bardziej do polskich pojęć i poglądów na sprawy słowiańskie.

O propagandę rusofilską.

(Tel. „Rozwoju“).

Lwów, 23 marca

Na sobotniej rozprawie Bendasiuka i towarzyszy, oskarżonych o propagandę rusofilską, zjawili się postowie do Dumy rosyjskiej; kadet Laskiewicz, paździenikowiec Makofon, oraz nacjonalisci; duchowny prawosławny Mitroczkij, Rudin i protojerej Jakubowicz.

Ogólną uwagę zwraca protojerej Jakubowicz swym długim strojem, z wielkim złotym krzyżem na piersiach i dwoma orderami.

Pos. Mitroczkij przybył z żoną. Obecni na sali rozpraw działacze rosyjscy objaśniali, że wszyscy postowie są małorusinami.

Postowie witali się demonstracyjnie z oskarżonymi. Duchowni prawosławni całowali obu oskarżonych popów galicyjskich najpierw w rękę a potem w policzki.

Na sali przywitanie to wywołało sensację. Kiedy wczoraj postowie do Dumy powracali z nabożeństwa w cerkwi św. Jerzego, napadli ich na ulicy studenci ukraińscy i obrzucając rosyjan kamieniami, krzyčili: „Przecz z kacapami i zdrajcami“.

Kres zajściu położyła dopiero policja.

Lwów, 23 marca

W tutejszych kołach politycznych wywołuje wielkie oburzenie wizyta postów rosyjskich do Dumy, którzy przybyli tu na proces Bendasiuka. Zdziwienie wywołuje, iż zostali oni wpuszczeni na salę obrad sądowych. Postowie ci złożyli pozatem swoje karty wizytowe u namiestnika, nadając niejako odwiedzinom charakter oficjalny. Przed hotelem, w którym zatrzymali się postowie rosyjscy ustawiono posterunki policyjne, gdyż zachodzi obawa demonstracji.

Groźba rewolucji w Anglii.

Londyn, 22 marca.

Wprowadzenie samorządu w Irlandyi grozi rewolucją w Anglii. Ulsterczycy najzaciętsi wrogowie samorządu, poczihu tworzą armię, a jak wobec niej się zachowa regularna armia angielska, to jest sprawa dotychczas ciemna.

Mnóstwo oficerów, odkomenderowanych do Ulsteru, podało się do dymisji.

Kiedy stojący załogą w Curragh pułk jazdy otrzymał rozkaz wyruszenia, część oficerów oświadczyła, że raczej połączą się z ulsterczykami, niżby mieli ich zwalczać. Pułkownik depeszczył o tem natychmiast do Londynu i wkrótce po północy zebrała się rada złożona z premiera, ministra wojny, ministra marynarki i głównego dowódcy wojsk angielskich w Irlandyi.

Po tej naradzie nadszedł do Curragh telegram z rozkazem albo natychmiastowego wyruszenia albo natychmiastowej dymisji z pozabawieniem pensji. Skutkiem tego otrzymało dymisję około stu oficerów na rozkaz z Londynu.

O podobnych wypadkach donoszą także z innych załóg ulsterskich.

Tymczasem ulsterczycy dokonali próbnej mobilizacji swoich sił — i, według informacji dzienników unionistycznych, mobilizacja ta miała wykazać armię 150,000 ludzi.

Londyn, 23 marca.

W Ulsterze nie doszło jeszcze wprawdzie do rozlewu krwi, lecz wybuch wojny domowej jest kwestją godzin. Przygotowania z obu stron trwają i prowadzone są z równą energią.

Obecnie zachodzi obawa, czy wojska dotrzymają wierności. Donoszą, że dwie kompanie piechoty zbuntowały się już podobno. Równocześnie nadchodzi wiadomość, że z arsenału w Curragh skradziono 100 tys. karabinów i rewolwerów, oraz wielką ilość amunicji. Aresztowano dotychczas 200 przywódców ulsterskich.

TELEGRAMY.

Po zajściach w kościele św. Pawła.

BERLIN, 22 marca. (wł.) Polaków, aresztowanych o zajścia w kościele, wypuszczono na wolność.

Powodem uwolnienia ma być to, że władze sądowe przekonały się na podstawie śledztwa o zupełnej niewinności aresztowanych.

Krają pogłoski, iż całe dochodzenie karne przeciwko aresztowanym ma być również przerwane. W każdym razie panuje powszechnie przekonanie, że uwolnienie aresztowanych polaków jest jednocześnie potępieniem działalności oo. dominikanów.

Zeznania pani Caillaux.

PARYŻ, 22-go marca. (wł.) Przesłuchiwana wczoraj po raz pierwszy po uwięzieniu pani Caillaux, zeznała, że głównym motywem jej napadów i strzelania do redaktora „Figara“, a zmarłego z ran Calmette'a, było przede wszystkim jej serdeczne przywiązanie do męża, którego „Figaro“ tak długo i zawzięcie prześladował. Specjalnym zaś powodem czynu była obawa, że 2 listy poufne do niej adresowane, a kompromitujące jej męża, miały zostać wydrukowane w „Figarze“.

Torreon wzięty.

NOWY JORK, 22-go marca. (wł.) Depesza z Meksyku donosi: Powstańcy, po zaciętej walce kilkodniowej, zdobyli Torreon.

(Torreon, znaczne miasto na północy i ważny punkt węzłowy linii kolei żelaznych Elpaso—Chihuahua—Torreon—Meksyk i Duvango—Torreon—Tampiko. Zajęte Torreonu daje powstańcom stanowczą przewagę na północy rzezypospolitej meksykańskiej. Przyp. red.)

Z ostatniej chwili.

Po zgonie kard. Koppa.

Wrocław, 23 marca. (wł.) Najpoważniejszym

kandydatem na stanowisko biskupa wrocławskiego jest obecnie biskup Hildesheimu, ks. Bertram. Wszyscy poprzednio wymienieni kandydaci nie wchodzą już w rachubę.

Echa zajść w kościele św. Pawła.

Berlin, 23-go marca. (wł.) Wczoraj przybył z Poznania ks. Kempiański, który, jak wiadomo, udzielał dzieciom polskim nauki religii i przygotowywał je do pierwszej spowiedzi.

Poszukiwany on jest przez prokuratorę w związku z zajściami w kościele św. Pawła w Berlinie, to też oddał się sam w ręce władz.

Strach ma wielkie oczy...

Berlin, 23 marca. (wł.) „Local Anz.“ donosi z zadowoleniem, że nie doszło wczoraj do spodziewanych zajść w kościele św. Pawła na Moabitie. To też policja tajna, ukryta w kościele, nie potrzebowała wzywać pomocy policjantów umundurowanych, którzy trzymani byli w pogotowiu.

Śnieżycą we Lwowie.

Lwów, 23 marca. (wł.) Przez cały dzień wczorajszą szalała tu gwałtowna śnieżycą.

Cesarz Wilhelm podróżuje.

Berlin, 23 marca (wł.). Wczoraj o godzinie 6 m. 30 udał się w podróż na południe cesarz Wilhelm.

Odwiedzi on Wiedeń i Wenecję, a następnie uda się na Korfu.

Manewry armii austriackiej.

Wiedeń, 23 marca (wł.). Jak donosi „Oester. Ung. Koresp.“, cesarz Wilhelm będzie brał udział w jesiennych manewrach armii austriackiej, na Węgrzech.

Manewry te odbędą się prawdopodobnie we wrześniu.

Dowództwo nad armią obejmie następcą tronu.

Bandy bułgarsko-tureckie.

Konstantynopol, 23 marca (wł.). Tutejszy poseł serbski otrzymał od rządu swego wiadomość, że na granicy serbskiej i greckiej zgromadziły się bandy bułgarsko-tureckie w sile 20,000 komitadzi. Mają one nawet dwie armaty, co wskazuje na pomoc Turcji lub Bułgarii. Poseł serbski udał się natychmiast, stosownie do instrukcji swego rządu, do ambasadorów rosyjskiego i niemieckiego z żądaniem interwencji. Ambasadorzy oświadczyli, iż fakt powyższy znany jest im dobrze, lecz liczebność band jest stanowczo przesadzona. Przyrzekli poza tem, że natychmiast poczynią u Wysokiej Porty i u rządu bułgarskiego stosowne kroki.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. W. Graczykowi. Ulica Modra należy do sądu pokoju 4-go rewiru po stronie numerów nieparzystych, a do 5-go po stronie numerów parzystych.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł przy chrz. Tow. dobroczynności. (Na wpłaty dla niezam. uczniów).

Jako przegrane z zakładu p. I. Polańczyka do baletmistrza p. W. Hausser-Majewskiego 8 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° C.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Miejsce i przebieg wzrostu na sekundę	Uwagi
22/III 4 popoł.	729,5	-10,5	55	Pd. 1.	2 dnia 22/III
22/III 9 wiecz.	730,3	5,4	78	Pn. Z. 1	Temperatura max. +10,0 C.
23/III 7 rano	734,6	0,8	100	Pd W. 1	min. 2,9 Opadn. 0,0 mm.

s. † p.

ELŻBIETA z DOMAŃSKICH DYCK

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 22 marca 1914 r., przeżywszy lat 38.

Pograżeni w głębokim smutku: mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek dnia 24 b. m., z Pasażu-Meyera nr. 11, o godz. 11 rano na kolej Fabryczno-Łódzką, skąd przewiezione będą do Warszawy i złożone na Powązkach w grobie rodzinnym.

1036

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok

s. † p.

Zofii z Bentkowskich

BARCZYŃSKIEJ

a w szczególności ks. Kaczyńskiemu, dyr. p. Paszkowskiemu, chór. sum. kościoła św. Anny, robotnikom fabryki Schajblera za wieniec, i wszystkim krewnym i znajomym, składa z głębi złozonego serca serdeczne „Bóg zapłać“

1040

Mąż, dzieci i zięć.

Z WARSZAWY.

* Kara prasowa.

Gen.-gubernator skazał na 500 rb. kary wydawnictwo „Ludu Polskiego“ za artykuł p. t. „Oświata narodowa“ zamieszczony w numerze 8 wydawnictwa, poprzedzającym skonfiskowany nr. 9. za który wydawnictwo zawieszono.

* Konfiskata.

Skonfiskowano nr. 5 czasopisma „Myśl Polska“.

* Echa demonstracji.

Sprawa studentów politechniki, uniwersytetu i instytutu weterynaryjnego, aresztowanych za udział w manifestacji przed konsulatem niemieckim przekazaną została przez urząd prokuratora sędziemu śledczemu XII rewiru dla przeprowadzenia śledztwa.

Aresztowanych pociągnięto do odpowiedzialności z art. 261 kodeksu karnego, który przewiduje: „zeżalenie przedstawiciela dyplomatycznego innego państwa w celu okazania pogardy państwu, reprezentowanemu przez tego agenta“. Kara z tego artykułu grozi od 1 roku 4 mies. do 2 lat i 8 miesięcy twierdzy z pozbawieniem niektórych praw. Poza tem bez względu na przebieg sprawy sądowej studenci mogą ponieść karę administracyjną która nie przekracza 3 miesięcy aresztu.

* Katastrofa samochodowa.

U zbiegu ulicy Pięknej z al. Ujazdowskimi zderzył się samochód p. K. Markowskiego z dorożką-samochodową. Samochód p. K. uderzony przewrócił się, zabijając na miejscu jakąś starszą kobietę, która w tej chwili przechodziła chodnikiem. Jadący w samochodzie p. Kołodziejski, doznał wstrząśnienia mózgu. Córka jego oraz szofer doznali tylko lekkich podrapań. Donoszą nam dziś telefonem z Warszawy, że druga ofiara katastrofy inżynier Kołodziejski zmarł dziś w lecznicy o godz. 7 rano.

Jadący dorożką wyszli bez szwanku.

W każdej spiżarni

powinien się znajdować buljon MAGGIego w kostkach. On daje możliwość otrzymania w każdej chwili świeżego rosolu.

Dr. WOLYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-swiatlane. № telefonu 35-93. 2569

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuj: 8^{1/2}—1^{1/2}, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35 1001

300 kóp zarybku karpia

wagi od 2 f. do 5 f. kopa do sprzedania w dom. Biłto 4 wiorsty od Aleksandra pod Łodzią szosą. Sprzedaż rozpocznie się 31 marca b. r. Bliższych szczegółów udzieli Mleczarnia Ziemiańska Dzielnia 30.



«Przyrzeknij mi, że nareszcie będziesz brał

Sanatogen Bauera.

Przez więcej niż 19000 profesorów i lekarzy uznany i piśmiennymi pochlebniemi odezwaniami odznaczony środek wzmacniający dla ciała i nerwów. Wielokrotnie już nagrodzony, otrzymał Sanatogen Bauera jako jedyny preparat z grupy odżywczych i wzmacniających środków, na Międzynarodowym Kongresie Lekarskim w Londynie 1913 r.

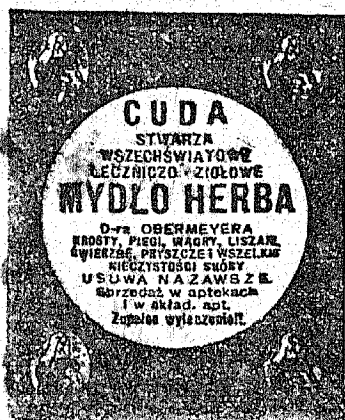
GRAND PRIX.

Otrzymać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Oryginalny jest tylko w pudełkach z czerwoną banderolą. Broszury wysyła bezpłatnie firma VON WULFING i S-ka — Moskwa, Kriwokolennyj pereulok 14.

D' Mittelstaedt

Nikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10



Buchalteryi

rytm. handl. korespondencyi czy gruntownie nauczyciel W. Jodzyński, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład buchalteryi w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Widzewska 42, m. 1 p. Godziny przyjęć: prócz oboty i niedziel od 11 do 12 rano i od 7 do 8 wiecz. 742

Dr. Jan Gaderski

Akuszerka, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 5—7 po poł. Ceglarniana 9 m. 4. 127

Roznosiciele

znający dobrze Bałuty — Radogoszcz — Chojny — Dąbrówkę i Szosę Pabianicką posiadający kaucyę rb. 50 — potrzebni zaraz. Zgłaszać się do administracji „Rozwoju“.

FELCZER z Buska

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje codziennie w Łodzi, Aleksandrowska nr. 57, R. Kaszyński. Porada 30 k. (Przy syphi isie stosowanie trykcyj. 940

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny

B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia ofleyna, 2 piętro.

— Przyjmuje się uczennice. —

POKOJE

kawalerskie do wynajęcia.

Spacerowa № 41. (Promenada).

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31.

Choroby kobiece i akuszerka. Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu 271

Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIE WICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8 front, I-e piętro. Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—8 po poł. 2355

DOM

nowy drewniany, plac frontowy, ogród, do sprzedania na dobrych warunkach, pod Zgierzem blisko tramwaju na miejscu, ul. Polna przy Konstantynowskiej, u pani Thiele. Można się dowiedzieć p. Dietricha, Ewangelicka nr. 1



Na nadchodzące święta

poleca w wielkim wyborze:

KOSZULE
męskie i damskie.

Letnią bieliznę
trykotową.

KRAWATY
najnowsze desenia.

**Żaboty, laski,
rękawiczki,
pończochy,
skarpetki,
szale, fartuszki**

Paryska biżuteria.
u **M. Kołodziejewskiego**
Andrzeja 3

Drobne ogłoszenia.

AAA! Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach niższych do minimum Piotrkowska 116 I piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-r

AAA Łóżka, materace, wózki i wielocypedy dziecięce, kołki, wannę zwykłą i z piecami, lodownię. Meble gięte pierwszorzędnych fabryk krajowych. Najtaniej, bo po cenach fabrycznych. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front. W niedzielę otwarty od 1-6 pp. 2975-r

AAAAA W chrześcijańskim magazynie mebli „Ekonomia” Piotrkowska 173. Z powodu przeprowadzki wielka wyprzedaż różnych mebli solidnej roboty po cenie niżej kosztu Piotrkowska 173. 5162-10-2

AAA Meble różne sprzedam tania szafy, łóżka, materace, bielizniarkę, otomane, tremo, słupy, kredens, stół, krzesła, biurko, różne drobniaki ul. Piotrkowska 209-9 parter. 2952-4csp-4

AAA Tania różne suknie i bluzki, wełniane, jedwabne, i kostymany do sprzedania. Wiadomość Przejazd nr. 48 m. 12. Zastac można od 12 do 2 i od 6 do 7 wieczór. 6-1

A Służące dostaną bardzo dobre miejsca, tylko w kantorze służby Mikołajewska 65. 5138-3-2

A Meble z 5-ch pokoiów sprzedam tania Spacerowa 27-6. 5137-3*-2

A Meble różne z 5-ch pokoiów rozsprzedam bardzo tania ul. Zielona 10 m. 3. 5191-2-1

Arytmetykę całą chcę skończyć poszukuje korepetytora. Oferty prosię składać w Rozwoju pod „A. K”. 5185-2-1

Fortepian w dobrym stanie za 60 rb. do sprzedania. Targowa 32, szkoła. 5190-3-1

Budka do sprzedania Mikołajewska nr. 66. 5023-2p-2

Bądźcie ostrożni! spodnie, bluzy, ubranka z prawdziwej skóry angielskiej które można nosić 5 lat dostaje się tylko ul. Piotrkowska 145-34. 2980-4sps-3

Bębnową maszynę nową zupełnie sprzedam za bezcen. Wólczajska 97-32. 5147-3-2

Chłopiec i dziewczynka na własność lub wychowanie Przytałek Położniczy Dzielna nr. 52. 5057-3-5

Chłopców do terminu przyjmę fabryka wag, Widzewska 146. 5150-3ps-2

Do sprzedania urządzenie sklepowe szafy i bufet Grabowa nr. 19 u Urbaniaka. 5103-2-2

Do sprzedania suknie wizytowe, balowe, kostymany i płaszcze. Ewangelicka 2 m. 9, III piętro. 5102-3-2

Do wynajęcia: trzy pokoje, kompletne odświeżone, kuchnia, wygodny ogród, Wysoka 28. 2961-3sp-3

Dom do sprzedania murowany o 6-ciu mieszkaniach ul. Nowo-Lutomierska 15. 5072-5-3

Fortepian sprzedam z powodu wyjazdu tania. Zgłaszać się cod. od 7-10 wiecz. Wólczajska 150-25. 2622-3*-5

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania lub odnależenia na 6 miesięcy także meble i kwiaty. Pusta 11-10. 5124-2-2

Fortepian w dobrym stanie paryskiej fabryki sprzedam za rb. 175. Widzewska 28 m. 8. 5182-2c-1

Gramofon salonowy wyciąga 6 par stron 15 płyt, sprzedam zabezecen Piotrkowska 291-8. 5155-2-2

KORNISZONOW kilkanaście pudów hurtowo-detalicznie do sprzedania Widzewska 145 sklep. 5053-3sp-3

KWIATY sztuczne do kapeluszy, sukien, koszów tania, bo wprywatnem mieszkaniu. Zamawiającym wcześniej na dzień kwiatka znaczne ustępstwa. Piotrkowska 82-18, III-le piętro. Tamże potrzebne uczennice. 8092-20-8

Kompletne pucerskie rusztowania do sprzedania (Koziny) ul. Polna nr. 29. 5177-3-1

Kuchnia do odstąpienia zaraz **K**wis a vis fabryk przy piwiarni Wiadomość w piwiarni ul. Widzewska 197. 2964-3*-3

Letnie mieszkania różne do wynajęcia, człowiek do gospodarstwa także potrzebny żonaty. Wiadomość róg Pańskiej i Zielonego Rynku, handel win. 5086-5-3

Letnie mieszkania, wieś Gądko-Łek, pół godziny jazdy z Łodzi przy lesie sosnowym, kościół we wsi wszelkie wygody. Wiadomość: Wojciech Szczepaniak na miejscu. 5086-5-3

Magieli do sprzedania, Nowo-Pańska 144 przy Kątnej; w sklepie. 5143-3-2

Maszyny 2 Singera bębnowe miesiąc używane i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103-5. 5114-2-2

Mebie z pokoju salonowego w dobrym stanie do sprzedania ul. Konstantynowska 68-10. 5188-6-1

Magazyn w Głuszkowskiej poleca na sezon duży wybór najmodniejszych kapeluszy, przyjmuje także do przefasonowania strusie pióra do prania i fryzowania, przyjmuje się uczennice tylko chrześcijanki ul. Przejazd nr. 14. 2896-8ps-3

Od kwietnia do wynajęcia sklep ładny 2 okna zdatny na mleczarnię jadalną lub temu podobne przy stacyi, Składowa 11 u felczera także do sprzedania szklane forje, sklepowe, lampy gazowe boczne, szafa i inne zdatne dla fryzjera. 5075-2-2

Ogród owocowy większych rozmiarów poszukiwany w dzierzawę w okolicy Łodzi, Zgierz, Ozórkowa lub Pabjanic. Oferty w Rozwoju pod „Sad” dla chrześcijanina. 5071-3*-2

Poszukuję pokoju przy inteligentnej rodzinie w stronie Kozin przy linii tramwajowej nr. 9 lub 5. Oferty: Polna nr. 9. Mełyński dla „Z”. 5123-2-2

Pokój bez mebli, elektryczność P wygody, I piętro, front, pojedynczej osobie odnajmę niedrogo. Oferty pod „J. Z”. w adm. Rozwoju. 5074-2-2

Potrzebni uczniowie do ślusarstwa mechanicznej Zawadzka nr. 14. 5140-2-2

Potrzebna dziewczynka do służby Targowa nr. 45, Żabicka. 5106-3-2

Potrzebna dziewczyna młoda P zdrowa do dziecka i pomocy w gospodarstwie. Zgłaszać się Piotrkowska 242 portyer wskaże.

POTRZEBNA zaraz dziewczynka do służby. Wiadomość ul. Przejazd nr. 8 Rozwój. d

Potrzebny nakładacz do drukarni Rozwoju. Wiadomość w drukarni. 2926-3*-3

Potrzebni szewcy na meską P robotę i reparację ulica Andrzeja 55-56. 5131-2-2

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice ul. Widzewska 104 m. 19. 5152-2-2

Potrzebna panna do sklepu. P Oferty w Rozwoju pod „Kolonialny”. 5135-2-2

Potrzebna młoda dziewczyna P (niania) do chłopczyka w I i pół roku. Nawrot 43, m. 6. 5159-5-2

Potrzebny większy chłopiec do warsztatu mechanicznego ul. Piotrkowska 165 Widelski. 5146-2-2

Potrzebne uczennice do haftu i robót ręcznych Widzewska nr. 109. 5151-2-2

Przyjmę na mieszkanie panów P z całodziennym utrzymaniem lub bez Widzewska nr. 97 w oficynie, I piętro. 5054-3*-1

Pilnie potrzebne zdolne bluzki, czarki, zakieciarki, staniczarki i uczennice Piotrkowska 69-25. 5205-1

Pokój umeblowany frontowy zaraz do wynajęcia Andrzeja 15 m. 10. 5180-3-1

Panna w średnim wieku poszukuje przy rodzinie mieszkania bez usługi. Oferty w Rozwoju pod „5184”. 5184-1

Potrzebne bardzo zdolne podręczne i staniczarka zaraz Mikołajewska 57 „Marie”. 5199

Potrzebna praczka zaraz ul. Zachodnia nr. 44. Pralnia. 5198

Potrzebna praczka na stałe i uczennica na chemiczne zaraz Cegielniana 61. 5197

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni sukien ul. Główna nr. 31 m. 55. Apolonia. 5195-3-1

Potrzebny uczeń do tapicera P Piotrkowska 134. 5194-2-1

Potrzebna prasowaczka i praczka Konstantynowska 63. 5193

Potrzebny zaraz uczeń do zakładu blacharskiego uczciwych rodziców Przejazd 12. 5192-3-1

Potrzebne podręczne do pracowni okryć damskich ulica Spacerowa 37 m. 1. 5200

Power w dobrym stanie zaraz do sprzedania tania, byle zaraz Chojny, ul. Mickiewicza nr. 5. Wiadomość w sklepie. 5187-1

Sklep kolonialny dobrze prosperujący jest zaraz do sprzedania ul. Radwańska 48. 5201-3cs-1

Sprzedam tania mało używaną otomanę i stół dębowy ul. Andrzeja nr. 31 u tapicera. 5204

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość 37 p. Olczak. 5178-3-1

Sklep spożywczy przy fabryce P Poznańskiego ul. Stodolniana nr. 5. 5179-3ws-1

Szyję wszelką bieliznę ze swego towaru, również i z powierzzonego Andrzeja 49 Lewandowicz.

Stangret wyjazdowy trzeży S czysty potrzebny Benedykta nr. 88. 5196-3*-1

Sadzunki kwiatów wiosennych jako to: bratki, niezapominajki, gwoździki, stokrotki i inne w wielkim wyborze Widzewska nr. 151 B. Miniewicz. 2743-10**4

Stangret wyjazdowy trzeży S czysty potrzebny Benedykta nr. 88. 5000-3*-3

Sklepik kolonialny do sprzedania tania byle zaraz z powodu wyjazdu ul. Rozwadowska nr. 11. 2988-3*-3

Sklepowe urządzenie sprzedam tania ul. Widzewska nr. 106a. 5142-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby zaraz lub od 1-go kwietnia ul. Piotrkowska nr. 225. 5038-3*-3

Sklep przy fabryce dobrze prosperujący z powodu choroby do sprzedania Suwałska 7. 2926-3*-3

Sprzedam pralnie z powodu nagłego wyjazdu Główna 42. 5087-3-2

SOLIDNYCH kilka **SKLEPÓW** sprzedam, ryzyko wydane. Jeden sprzedam z pięknym urządzeniem niedrogo byle zaraz. Przyjmuję do 12 i od 4-6 Kamiński Główna 9. 2828-3pc-3

Urządzenie kuchni i różne drobiazgi do sprzedania, mieszkanie składające się z 3 pokoiów z wanną etc. tania do odstąpienia Olgińska 12 m. 1. 5109-3-2

Udzielam korespondencyi i konsultacyi niemieckiej wiczoarami. Oferty „Korespondent”.

Zakład fryzjerski, z powodu Z kupna domu do sprzedania. Punkt zdatny i dla felczera. Wiadomość Piotrkowska 225 fryzjer. 5191-50*-17

Zaginal wczoraj o godz. 5-ej po poł. chłopiec 3-tni Józio Józwik w granatowym ubranku i brązowym paltku i w jasnym kapeluszu. Proszę odprowadzić ul. Wólczajska 161, wejście od Karola. 5202

3-2 pokoje, kuchnia, wygodny od kwietnia ul. Orla 16. 2976-3sp-3

Zagubione dokumenty

Jan Ginter zagubił paszport, ul. wyd. z gm. Radogoszcz gub. Piotrkowskiej. 5189-5-1

Jan Wolszleger zagubił paszport, wyd. z gm. Wiskitno gub. Piotrkowskiej pow. Łódzkiego. 5185-3-1

Maryanna Wicenta zagubiła paszport wydany ze wsi Nowawieś, gub. warszawskiej, pow. Góreckiego. 5-2

Piotr Wiczeorek zagubił paszport, wyd. z gm. Sulmierzyce gub. Piotrk. 5058-5-3

Rudolf Jan Hejneman zagubił paszport, wyd. z gm. Wymysłów gub. Piotrk. 5090-5-2

Stanisław Błaszczak zagubił paszport, wyd. z gm. Szadek gub. Kaliskiej. 5086-3-3

Zaginal paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię ranciszka Suwałskiego. 5-2

Zaginal paszport, wyd. z gm. Radzików pow. Błotńskiego gub. Warszawskiej na imię Michała Liczińskiego. 5187-3-1

Zaginal paszport, na imię Wojciecha Stasiaka wyd. z gm. Lagiewniki gub. Piotrkowskiej. 5-1

Zaginal paszport, na imię Maryanny Kopytek wyd. z gm. Radogoszcz. 5206-3-1

Zaginal paszport, na imię Szczepana Pałgana wyd. z gm. Przysuchy pow. Opoczyńskiego gub. Radomskiej. 5205-3-1

Dr. Leon Waclaw Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-6 po poł. 5039

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzej 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje: od 9-1, do 11-ej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9-1 do 12-ej. Telef. 26-26. 507

Zaginal pies

do polowania biały, w żółte laty, (Zweinos). Proszę odprowadzić Nowy Rynek 2. Apteka M. Leinwebera. 950

Ogólnie znana lecznica chor. zębów

lekarza dent. **H. Pruss** 145 Piotrkowska 145 złote korony i mosty bez podniebienia. 1295

PLACE POD LETNISKĄ

do sprzedania po 6-8 kop. tokię kw. od stacyi 5 minut drogi. Wiadomość: Stacja Andrzejów Dr. Z. F. Ł i W-go Chmielewskiego lub w Bedoniu u W-jej p. M. P. Kochanowskiej. 1000

2 pokoje

do wynajęcia zaraz, każdy z oddzielnym wejściem, w jednym jest zlew i wodociąg, dla inteligentnych panów, przy bezdzietnej rodzinie. Ulica Długa Nr. 143 m. 10-11. 1018

Do wynajęcia od 15 marca r. b. duży umeblowany

POKÓJ

z wszelkimi wygodami przy rodzinie, z oddzielnym wejściem przez pasaż na ul. Lipowej Nr. 68, róg Andrzeja, mieszka. 5, Pietrowa. Warunki na miejscu.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18. Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. Telefon Nr 20-50.

Lecznica dentystryczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego ul. Rozwadowska 26 i (róg Piotrkowskiej). 655 Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Dr. Med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Tel. 10-82. Spec. choroby żołądka, kiszki i przemiany materii. Analizy we własnym laboratorium. Przyjmuje: od 11-1 i od 6-7 i pół wieczorem. 855

Zakład krawiecki

JULIANA KOZŁOWSKIEGO

na sezon wiosenny i letni otrzymał modne i gustowne materiały Piotrkowska 133.

Stan rachunków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich na 1-go marca 1914.

STAN CZYNNY.		Ruble i kopiejki	
Gotowizna w kasie		171,463	57
Należność w Banku Państwa	Rub. 10,123.72		
w Bankach prywatnych	534,593.25	544,716	97
" " " "		3,000	—
10% wydział w Banku Centralnym		1,061,532	37
Własne papiery 1/2%		820,876	—
Papiery 1/2% funduszu rezerwowego			
Skup weksli opatrzonych co najmniej dwoma podpisami:			
a) Weksle w portfelu	Rub. 6,662,784.90		
b) " redyskontowane	1,367,403.64		
c) " dla zabezpieczenia specjalnego r-ku bież. w B. Państwa	300,827.76	8,814,877	04
d) " posłane do inkasa	483,860.74		
Protestowane weksle		38,453	76
R-ki bieżące pod zastaw pap. publ.		1,042,500	93
Korespondenci:			
a) Rachunek „Loro“	Rub. 2,496,095.85		
b) " „Nostro“	30,023.07	2,526,123	92
Nieruchomość		459,837	83
Ruchomości i urządz. wewnętrzne		90,558	37
Waluta zagraniczna		6,963	73
Wypłacone proc. i prowizye		4,547	16
Koszty handlowe		31,072	65
		15,396,354	30
Weksle i różne dokumenty do inkasa	Rub. 164,603.37		
Papiery 1/2% na przechowaniu	1,274,331.82		

STAN BIERNY.		Ruble i kopiejki	
10% udziały członków		2,219,000	—
Fundusz rezerwy		551,490	75
Amortyzacja nieruchomości	Rub. 59,404.86		
ruchomości	26,633.08		
Ubezpieczenie poleconej korespond.	12,000.—	98,037	94
Rachunki bieżące:			
1) bezterminowe	a) od członków Rb. 1,253,541.52		
	b) " osób różn. " 3,695,824.22		
2) terminowe od osób różnych	" 4,643,609.87	9,592,775	61
Weksle redyskontowane		1,367,403	64
a) w Banku P-stwa			
b) w Bankach prywatnych			
Korespondenci:			
a) Rachunek „Loro“	Rb. 794,580.44		
b) " „Nostro“	33,732.80	828,313	24
Niepodniesiona dywidenda		21,041	06
Podatki państwowe		194,818	18
Sumy przechodnie		273,469	69
Pobrane procenty i prowizya		270,004	19
Zysk za 1913 r.			
		15,396,354	30

Ból głowy i Migrenę
 radykalnie leczy (485)

„Migreno-Me-vosin“
 oryginalne proszki
 zawsze z marką
„KOGUT“ lecz nigdy
 w odłatkach. Proszek 10 k.

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZY
 ZO SWOJE ZDROWIE I YAKOWE
 UTRZYMUJE PRZEZ UZYWANIE
 PARYSKIM
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-ra KOWENA
 (Dr. GAUVIN)
 Oczyszczają krew i regulują
 czynności kiszki.
 Zawsze przynoszą ulgę.
Pigułki KOWENA
 są do nabycia we wszystkich
 aptekach i w PARYŻU,
 Fg. Sr. Denie 147.

SLEDZIE Krown-Matfull angielskie,
 Matfull-Yarmouth,
 Matfull holenderskie i
 Smałcówki
 w 1/4, 1/2 i 3/4 beczkach poleca na post
TEODOR WAGNER,
 PIOTRKOWSKA № 213. Tel. 5—91.
 Importacja bezpośrednia. 634

Hemoroidy radykalnie i szybko
 leczy, wstrzymuje
 krwawienie
Rateline-Hebda
 CZOPKI ZAWIERAJĄCE TYLKO ŚRODKI ROŚLINNE.
 Cena Rb. 1.25. W aptekach i składach aptecznych.

Skład sukna i kortów
W. GROSSMAN
 DZIELNA № 1 DZIELNA № 1
 poleca okazynie: **Oryginalne Angielskie i krajowe desenia na ubrania i palta męskie oraz kostyummy damskie**
 Angielskie od 3.75 za arszyn itd.
 Krajowe od 1.75 „ „ itd.
 UWAGA: Jesienne i zimowe materiały niżej ceny kosztu. 988

Uprzejmie zawiadamiam Szanowne Panie, iż przy ulicy
PIOTRKOŃSKIEJ 117 otwo-
 rzyłam pracownię ubiorów dam-
 skich i dziecięcych pod firmą
„DÉLFINA“
 Mając pełne doświadczenie w tym zakresie i jako była
ZARZĄDZAJĄCA FIRMĄ „POLASKA“, polecam się
 łaskawym względom.
 Z poważaniem
Marya Gonsiorek. 1045

Ogłoszenie.
Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej
 podaje do wiadomości, że na stacji Łódź-Fabryczna przy ulicy Wodnej № 677^a jest do wydzierżawienia plac pod skład węgla.
 Informacyj co do warunków dzierżawy można zasięgnąć w Kancelaryi Zarządu drogi w godzinach zajęć biurowych. 1169

NOWOŚĆ
 Niezrównane preparaty konserwujące piękność
Laktozyna
 (mleko i puder)
 Nadają skórze naturalną białość.
 Zmiękczają i uzdrawiają skórę,
 Zapobiegają zmarszczkom.
 Dostawcy Dworu I. C. M.
Tow. Brocard & Cie.
 1099

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi
 na zasadzie §§ 51 i 52 Ustawy Banku zaprasza niniejszem pp. Akcjonariuszów na
41 Ogólne Zwyczajne Zebranie
 w dniu 9 (22) kwietnia r. b. o godz. 5 po poł. w gmachu Banku Handlowego w Łodzi przy ul. Spacerowej pod nr. 778/15 odbyć się mające.
Porządek dzienny:
 1. Przedstawienie sprawozdania i bilansu za rok 1913;
 2. Zatwierdzenie dywidendy za tenże rok;
 3. Wybór Członków Rady i Kandydatów;
 4. Komisji Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1914;
 5. Wnioski Rady.
 Do uczestniczenia w zebraniu powyższem mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 2 (15) kwietnia złożą swoje akcje w kasach:
 Banku Handlowego w Łodzi lub oddziałów tegoż 1205
 w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach lub też
 Wołżańsko-Kamskiego Banku Handlowego w Petersburgu, oraz
 Mitteldutsche Creditbank w Berlinie.
 Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na 3 dni przed terminem Zebrania.
 Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania, począwszy od 10 (23) kwietnia r. b.
 Łódź, dnia 19 marca 1914 roku.

Bar „Versailles“
 Piotrkowska 47 róg Zielonej
został w sobotę otwarty. 1179
Dr. Jelnicki
 Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
 ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.
 Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-
 nie 4—5. 1181

Dr. med. Bolesław Kon
 PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-82
 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł.
 Chor. weneryczne, moczopłciowe
 skórne i zabiegi chirurgiczne.
Dr. W. FISCHER
 Przyjmuje od 10—12 rano
 i od 6—8 pp. Niedziele i święta
 11—1. Zielona nr. 5. 402